



Danuta Gibas-Krzak

Rozwiązać „kosowski węzeł”

Ogłoszenie w lutym 2007 r. planu dla Kosowa przez specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, Marttiego Ahtisaariego, który przewidywał „niepodległość nadzorowaną” dla tej prowincji, doprowadziło do nowego od czasów zimnej wojny sporu między Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Rosja zdecydowanie sprzeciwiła się planowi Ahtisaariego i zagroziła wetem podczas głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. USA natomiast poparły niepodległość Kosowa, nawet za cenę nieliczenia się ze stanowiskiem Rosji i Rady Bezpieczeństwa ONZ. Czy więc Kosowo po raz kolejny stanie się zarzewiem konfliktu na Starym Kontynencie?

Konflikt serbsko-albański o Kosowo, choć ujawnił się krwawo w XX i XXI w., ma głębokie podłoże historyczne – sięga czasów podboju tych ziem przez Turków w XIV w. Jego właściwej genezy należy szukać w złożonych stosunkach etnicznych, jakie rozwinęły się od XVII w. w tej części Półwyspu Bałkańskiego. Kolejne powstania antytureckie, będące dziełem Serbów, spowodowały *exodus* ludności serbskiej i napływ ludności albańskiej do Kosowa. Albańczycy zajmowali ziemie i gospodarstwa opuszczone przez Serbów, co wpływało na coraz gorszy bilans etniczny ludności serbskiej oraz stymulowało konflikt między tymi nacjami. Konfliktu serbsko-albańskiego o Kosowo nie można jednak rozpatrywać tylko z punktu widzenia antagonizmu etnicznego. Charakteryzuje się on bowiem także innymi aspektami: politycznym, militarnym, społeczno-kulturowym, ekonomicznym, z elementami ingerencji środowiska międzynarodowego¹. Trudno jest zatem dzisiaj rozstrzygnąć, kto w tym historycznym sporze ma rację. Albańczycy uważają się za autochtonów w tej prowincji, natomiast Serbowie traktują Kosowo jako kolebkę swojej państwowości, co jest zresztą prawdą: pierwszym ośrodkiem państwowotwórczym Serbów była Stara Serbia, czyli Kosowo, skąd Serbowie prowadzili swoją politykę rozszerzania granic państwowych i tworzenia własnego królestwa. Należy podkreślić, że obie nacje nie mają jednak prawa do określenia siebie rdzennymi mieszkańcami kosowskiej prowincji, ponieważ zarówno Albańczycy, jak

¹ Por. D. Gibas-Krzak, *Serbsko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku (uwarunkowania – przebieg – konsekwencje)*, Warszawa 2006 [maszynopis dysertacji doktorskiej].

i Serbowie byli ludnością napływową. Lecz to Serbowie pierwsi stworzyli struktury polityczno-administracyjne w tej prowincji².

W ostatnich latach powstało kilka godnych uwagi prac poruszających problematykę konfliktu serbsko-albańskiego o Kosowo³. Literatura przedmiotu jest więc dość bogata, lecz większość monografii i przyczynków traktuje ten problem jednostronnie, winę za tragedię wojny domowej i czystki etniczne przypisując tylko jednej – serbskiej stronie. Powielane są i lansowane stereotypy ukształtowane w latach 90. ubiegłego wieku, zgodnie z którymi to przede wszystkim Serbowie są odpowiedzialni za całe zło na Bałkanach. W Polsce najciekawsze prace na temat konfliktu o Kosowo: *Rozbicie Jugosławii – od separacji Słowenii do wojny kosowskiej* Marka Waldenberga (Warszawa 2003) oraz rozszerzona edycja tej książki – *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki* (Warszawa 2005) pozostały praktycznie bez echa. Hołduje się za to nie zawsze trafnym ocenom i wnioskowi prezentowanemu przez publicystów, którzy często jednostronnie relacjonowali konflikt serbsko-albański o Kosowo⁴.

Niniejszy artykuł stanowi próbę spojrzenia na powyższą problematykę poprzez pryzmat dziejów Kosowa w XX w., kiedy to ostatecznie ukształtował się trudny do rozwiązania „kosowski węzeł”. Celem tego tekstu jest z jednej strony przedstawienie polityki władz jugosłowiańskich po drugiej wojnie światowej, usiłujących zahamować rozwój konfliktu między obydwoma nacjami, a z drugiej – ukazanie zabiegów kosowskich Albańczyków, dążących do umiędzynarodowienia sprawy Kosowa i uzyskania aprobaty dla samozwańczej republiki Kosowo. Dla zobrazowania dalszych dziejów tego antagonizmu ujęto także wydarzenia, które miały miejsce pod koniec XX w. i na początku obecnego stulecia (wojna domowa w Kosowie, interwencja militarna NATO w Jugosławii, ustanowienie tymczasowego protektoratu międzynarodowego w prowincji). Artykuł stanowi próbę ukazania pokojowych i militarnych prób rozwiązania konfliktu o Kosowo. Mam nadzieję, że będzie on istotnym głosem w dyskusji nad prob-

² Szerzej na temat historii Serbów i Albańczyków oraz stosunków między tymi dwoma narodami: J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988; M. Tanty, *Bałkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003; A. Koseski, *Albania. Krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988; W. Walkiewicz, *Jugosławia – byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000; L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000; T. Czekalski, *Albania*, Warszawa 2003; J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Warszawa 1992; B. Jelavich, *Historia Bałkanów*, t. 1–2, tłum. M. Chojnacki, J. Hunia, Kraków 2005; T. Judah, *The Serbs. History, myth and the destruction of Yugoslavia*, London 1997; M. Vickers, J. Pettifer, *Albania – from anarchy to a Balkan identity*, New York 1997; N. Pano, *The people's Republic of Albania*, Baltimore 1968.

³ Do tej pory ukazało się wiele niezwykle cennych prac naukowych na temat historii Kosowa, których autorzy poruszyli także problematykę serbsko-albańskiej rywalizacji o tę prowincję, m.in.: *Kosovo. A short history* Noela Malcolma (London 1998); *Kosovo. War and revenge* Tima Judaha (Yale 2000); *Kosovo origins* Hugo Rotha (Belgrad 1996); *The saga of Kosovo* A.N. Dragnicha, S. Todorovicha (New York 1984); *Between Serb and Albanian. A history of Kosovo* M. Vickers (London 1998); *The Kosovo report. Conflict. International response. Lessons learned. The independent international commission on Kosovo* (New York 2000); *Winning ugly. NATO's war to save Kosovo* Ivo. H. Daaldera, Michaela E. O'Hanlona (Washington 2000); *Virtual war: Kosovo and beyond* Michaela Ignatieffa (London 2000). Opublikowano także artykuły i prace przyczynkarskie, do których należą m.in.: *Bałkańskie konflikty etniczne w latach dziewięćdziesiątych XX wieku* A. Koseskiego, *Kwestia albańska w polityce Serbii i Jugosławii* K. Manczewa, *Spór o nową Albanie. Albańczycy wobec problemu Kosowa* T. Czekalskiego, *Kosowo – problemy narodowe* I. Stawowy-Kawki, *Czarny scenariusz dla Czarnogóry* Ch. Deliso, *Kosowskie państwo podziemne: nadzieje i dylematy* M. Tabina, *Konflikt w Kosowie* S. Wojciechowskiego, artykuły zawarte w zbiorze *War over Kosovo. Politics and strategy in a global age*, red. A.J. Bacevich i E.A. Cohen.

⁴ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa 2005, s. 282.

lemem wciąż ważnym dla bezpieczeństwa europejskiego, prowokując do podejmowania kolejnych wysiłków w celu opisania i wyjaśnienia serbsko-albańskiego konfliktu w tej części Starego Kontynentu.

Kosowo w drugiej Jugosławii

W prowincji Kosowo i Metohija, stanowiącej od 1948 r. autonomiczny okręg w ramach Republiki Serbskiej w Jugosławii, występowały trudne do rozwiązania problemy gospodarcze, społeczne (w tym także etniczne) i polityczne, które destabilizowały cały kraj.

Niedorozwój ekonomiczny tego regionu w latach 60. ubiegłego wieku szacowano na 50–60 lat w stosunku do innych części federacji. Aby nadrobić zaległości, przydzielono m.in. Kosowu 30% z federalnych funduszy na rozwój⁵. Lecz mimo stałego dofinansowania region przypominał „worek bez dna”, a analizy ekonomiczne dowodziły, że nadrobienie zaniedbań nie było możliwe z powodu braku zdolności kadry kierowniczej, korupcji, nierealnego i zbyt ambitnego planowania oraz wysokiego poziomu bezrobocia, które pod koniec lat 60. wynosiło 27,5% (do tego dochodził jeszcze najwyższy w Europie przyrost naturalny – 32 na 1000 mieszkańców)⁶.

Władze federacji jugosłowiańskiej, chcąc zapobiec rozwojowi antagonizmów narodowościowych, podejmowały wiele działań mających na celu pokojowe porozumienie z Kosowarami (czyli Albańczykami zamieszkującymi Kosowo), którzy już wtedy zdominowali serbską populację i zaczęli coraz aktywniej wpływać na wydarzenia polityczne w Republice Serbskiej⁷.

W lipcu 1966 r. usunięto szefa służby bezpieczeństwa Aleksandra Rankovicia, którego Kosowarzy oskarżali o to, że prowadził w stosunku do nich politykę ucisku. Zwiększono albańską reprezentację we władzach partyjnych i państwowych, zarówno w autonomicznym okręgu Kosowo, jak również na szczeblu republiki i federacji, wprowadzono audycje telewizyjne w języku albańskim, udzielono także obietnic dalszej pomocy ekonomicznej w przezwyciężeniu gospodarczego i kulturalnego zacofania tego regionu⁸.

W 1968 r. doszło jednak do wystąpień antyrządowych w wielu miejscowościach (Peć, Prizren, Suva i Reka, Priština, Podujevo, Gnilana, Uroševac⁹), podczas których Kosowarzy palili jugosłowiańskie flagi i wiwatowali na cześć E. Hodży i Albanii.

⁵ Część z tych funduszy władze Kosowa przeznaczyły na wykup ziemi z rąk serbskich, aby przekazać je Albańczykom, A. Dragnić, S. Todorovich, *Kosowo in the New Yugoslavia*, http://www.kosovo.net/sk/history/dorich_kosovo/kosovo08.htm.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Albańczycy przewyższyli liczebnie Serbów w Kosowie u progu XX stulecia. Naukowcy podają, że w 1905 r. było już ich 65%. W dwudziestolecium międzywojennym według spisu z 1921 r. populacja albańska w Kosowie liczyła 290 tys. Po drugiej wojnie światowej prowincję tę zamieszkiwało odpowiednio: w 1948 r. – 498 242 Albańczyków, 1953 r. – 524 559, 1961 r. – 646 605, 1971 r. – 916 168, 1981 r. – 1 226 736. Liczba ludności serbskiej kształtowała się następująco: 1948 r. – 171 911, 1953 r. – 189 869, 1961 r. – 227 016, 1971 r. – 228 264, 1981 r. – 209 498, 1984 r. – 171 911; M.L. Luković, *Kryzys kosowski oczyma Serbów. Bezpośrednie przyczyny, korzenie historyczne, przebieg i konsekwencje*, Belgrad 2000, s. 37.

⁸ Niektóre aspekty polityki Jugosławii wobec Albanii, Józef Czyrek, Radca Ambasady PRL w Belgradzie, 1968 r., Arch. MSZ, Zespół-8/74 (dalej: Z), Wiązka-5 (dalej: W).

⁹ Notatka w sprawie sytuacji w Kosowie na tle wydarzeń z dnia 27 listopada 1968 r., Ambasada PRL w Belgradzie, Belgrad, 19 grudnia, opracował R. Czubacki, Arch. MSZ, Z-27/74, W-4.

Manifestacje zostały zorganizowane przez elitę najlepiej wykształconych Albańczyków domagającą się większej autonomii, do utworzenia republiki włącznie. Pokazały one, że walka przeciwko nadużyciom służby bezpieczeństwa przekształciła się w politykę rewanżyzmu w stosunku do Serbów i Serbii¹⁰.

Władze socjalistycznej Jugosławii nie ograniczyły jednak swobód buntujących się Albańczyków, lecz paradoksalnie rozpoczęły politykę intensywnej albanizacji Kosowa i zarazem dyskryminacji narodowości serbskiej, co doprowadziło w 1981 r. do drastycznego obniżenia się populacji Serbów i Czarnogórców w Kosowie¹¹. W urzędach i wyższych szkołach zaczęła obowiązywać zasada etnicznej reprezentacji, która polegała na tym, że podczas naboru do pracy i rekrutacji na wyższe uczelnie obowiązywały reguły narodowościowe: na 5 wolnych miejsc pracy tylko jedno mógł zająć Serb, natomiast na pięciu przyjętych studentów tylko jeden mógł być Serbem¹².

Nadal hojnie dotowano tę prowincję. Po 1971 r. Kosowo było wspomagane przez utworzony w 1965 r. Fundusz Federacji dla kredytowania rozwoju gospodarczego niedostatecznie rozwiniętych ekonomicznie republik i obwodów oraz dzięki specjalnemu funduszowi, przyznanemu po 1971 r. przez parlament jugosłowiański – Skupštinę Związkową. Dzięki temu uzyskało dodatkowe środki, oprócz wcześniej gwarantowanego 0,09% dochodu narodowego brutto¹³.

Jednocześnie w 1971 r. nastąpiła normalizacja stosunków Belgradu z Tiraną, co sprawiło, iż Kosowo uzyskało dostęp do literatury w języku albańskim, zaś filia Uniwersytetu Belgradzkiego w Prištinie została przekształcona w samodzielną uczelnię z albańskim językiem wykładowym¹⁴.

Jednak federalna polityka ustępstw oraz tendencja do hamowania dominacji serbskiej, zamiast wyciszyć atmosferę w prowincji, doprowadziły do wzrostu postaw nacjonalistycznych, zwłaszcza wśród najlepiej wykształconych Kosowarów. Ponadto po odsunięciu A. Rankovicia od władzy Albańczycy coraz śmielej wyrażali pragnienie narodowej emancypacji i nie chcieli zadowolić się wyłącznie autonomią w ramach Serbii, uważali bowiem, iż Kosowo powinno stać się w pełni uprawnionym członkiem federacji jugosłowiańskiej¹⁵.

W 1974 r. na mocy Konstytucji Kosowo otrzymało status kraju autonomicznego w ramach republiki Serbii¹⁶, stając się w ten sposób bezpośrednio członkiem federacji, tak jak republiki. Mogło wybierać swoją Skupštinę, rząd i samorządy, a także samodzielnie nawiązywać stosunki międzynarodowe oraz stanowić prawo. Jednak nie zmieniło to negatywnego stosunku Albańczyków do Jugosławii i nie osłabiło ich tendencji separatystycznych.

¹⁰ D. Bataković, *The Kosovo chronicles*, http://www.kosovo.net/history/kosovo_chronicles/default.htm.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ Fundusz dla regionów słabo rozwiniętych został umieszczony w Konstytucji Jugosławii w 1974 r., zaś po 1976 r. zasada szczególnych preferencji dla Kosowa nie tylko została utrzymana, ale nawet wzmocniona, gdyż parlament zatwierdził 0,17% dochodu narodowego na rzecz tej prowincji. Z tych środków m.in. był finansowany system hydroenergetyczny Ibar-Lepenac; S.G. Kozłowski, *Polityka i rozwój regionalny Jugosławii*, Warszawa–Łódź 1982, s. 68–79.

¹⁴ M. Tabin, *Kosowskie państwo podziemne: nadzieje i dylematy*, [w:] *Trudne sąsiedztwa, z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 84.

¹⁵ M.J. Zacharias, *Komunizm. Federacja. Nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenie – rozkład*, Warszawa 2004, s. 255.

¹⁶ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii. Przyczyny i przebieg*, Kielce 2003, s. 54.

Rozwiązać „kosowski węzeł”

Ponadto region nadal borykał się z dużymi problemami ekonomicznymi i demograficznymi. Aby poprawić niekorzystną sytuację ekonomiczną, utrzymano specjalne preferencje dla Kosowa, zwiększając dotacje z 0,09% do 0,73% dochodu brutto gospodarki społecznej. W ten sposób docierało tam 37,06% z funduszu przeznaczonego do podziału między regiony nierozwinięte¹⁷. Kosowo mimo pewnych inwestycji przemysłowych pozostawało jednak najbiedniejszą częścią Jugosławii¹⁸.

Czynniki ekonomiczne były więc jedną z głównych przyczyn narastającego niezadowolonia Albańczyków, którzy cieszyli się niezaprzeczną autonomią w Republice Serbii. Władze nie zdołały więc zapobiec kolejnym wystąpieniom Kosowarów, które miały miejsce w kwietniu i maju 1981 r. w Prištinie i innych miastach prowincji¹⁹.

Najpierw grupa około 1000 studentów albańskich zorganizowała demonstrację, wysuwając żądania o charakterze ekonomicznym, m.in. poprawy warunków socjalno-bytowych. Początkowo wcale nie przedstawiano żądań politycznych, skarżąc się tylko na zbyt długie kolejki w stołówce, gdzie trzeba było czekać nawet dwie godziny, aby dostać posiłek²⁰. Dopiero po paru dniach, kiedy do spontanicznego protestu studentów dołączyli działacze z „grupy marksistowsko-leninowskiej”²¹, zaczęto domagać się powołania republiki i zjednoczenia z Albanią²². Demonstranci wbrew prawdzie głosili, że Kosowo jest zdominowane przez Serbów, którzy odgrywali kluczową rolę w autonomicznej prowincji. Żądali odseparowania się od Serbii, która ich zdaniem, zabierała „wszystkie miejscowe bogactwa”²³.

Do dzisiaj nie znamy inspiratorów tamtych wydarzeń. Z publikowanych w prasie artykułów wynikało, że bezpośrednimi organizatorami wystąpień były: „Narodowy ruch wyzwolenia Kosowa i innych krajów albańskich”, „Albańsko-Marksistowsko-Leninowska Komunistyczna Partia Jugosławii”, jak również „Związek komunistów na rzecz zjednoczenia terytoriów albańskich”. Nie udało się ustalić przywódców tych organizacji ani znaleźć przekonujących dowodów na utrzymywanie przez nich kontaktów z zagranicą²⁴,

¹⁷ S.G. Kozłowski, *Polityka i rozwój regionalny...*, op. cit., s. 79. Szerzej: *Social plan of Yugoslavia 1976–1980*, Belgrad 1977, s. 119–120.

¹⁸ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 84.

¹⁹ Nie dokonano jeszcze zadowalającej analizy wydarzeń, które się wówczas rozegrały. Do końca nie wiadomo bowiem, czy miały one charakter spontaniczny, czy też były inspirowane przez nacjonalistów albańskich; M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii...*, op. cit., s. 278.

²⁰ T. Judah, *Kosovo. War and revenge*, Yale 2000, s. 39.

²¹ Była to nielegalna organizacja albańska powstała w połowie lat 70.; M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 88.

²² T. Judah, *Kosovo...*, op. cit., s. 39. Hydajet Hyseni, założyciel „marksistowsko-leninowskiej grupy” i dziennikarz dziennika „Rilindja”, zwany Che Guevarą z Kosowa, oświadczył, iż nie tylko grupa, do której należał, miała znaczący wpływ na radykalizację nastrojów, ale pośrednią rolę odegrał przykład wydarzeń w Polsce w 1980 r. Przyznał jednocześnie, że ruch w Kosowie miał charakter nie antykomunistyczny, lecz nacjonalistyczny i antykolonialny, przy czym oczywiście za kolonistów uważano Serbów.

²³ Obecnie Kosowo bez pomocy państw UE, podobnie jak Bośnia i Hercegowina, nie mogłoby istnieć. Był to więc jeszcze jeden slogan polityczny nacjonalistów albańskich, którzy wykorzystali „czarny” PR.

²⁴ E. Kucza, Notatka informacyjna dotycząca sytuacji w Kosowie i stosunków jugosłowiańsko-albańskich (na podst. informacji Ambasady PRL w Belgradzie), MSZ Warszawa, 11 grudnia 1981 r., Arch. MSZ, Z-52/84, W-2. Jednak nie wszyscy przedstawiciele najwyższych władz partyjnych zgadzali się z taką oceną sytuacji, a nawet wielu z nich wątpiło w istnienie agentury albańskiej w Kosowie. M.J. Zacharias przedstawił ciekawą hipotezę, zgodnie z którą wystąpienia kosowskie 1981 r. miały być wynikiem nie działań ośrodka albańskiego, ale efektem wewnętrznych rozgrywek w aparacie władzy w Jugosławii; M.J. Zacharias, *Komunizm...*, op. cit., s. 407. Ta hipoteza wydaje się jednak zbyt nieprawdopodobna, o czym świadczą notatki i analizy polskich dyplomatów w Belgradzie.

choć dyplomaci jugosłowiańscy przypuszczali, że organizatorami „kontrrewolucji” w Kosowie mogli być emigranci albańscy, których główne ośrodki znajdowały się w Stuttgarcie, Brukseli, Nowym Jorku i Detroit²⁵. Ich zdaniem jedną z najważniejszych organizacji, działających na rzecz włączenia Kosowa do Albanii był „Czerwony Front”, który został zlikwidowany przez jugosłowiańską służbę bezpieczeństwa²⁶.

Ustanowienie samozwańczej Republiki Kosowo

Polityka ustępstw kontynuowana po śmierci Josipa Broz-Tito nie złagodziła napięć etnicznych w tej prowincji. Dodatkowym elementem, który wpłynął na rozwój nastrojów nacjonalistycznych, była wciąż pogarszająca się sytuacja ekonomiczna, a zwłaszcza rosnąca inflacja, której skutki najbardziej odczuwali studenci i młoda inteligencja (połowa absolwentów szkół wyższych i średnich w Kosowie nie mogła znaleźć zatrudnienia²⁷).

Podjęto więc kolejne decyzje o zwiększeniu pomocy gospodarczej dla regionu. Każda z republik federacji miała przystąpić do budowy jednego zakładu produkcyjnego na terenie Kosowa, zaś Republika Serbska dodatkowo zwiększyć fundusz pomocy o 2,5 mld dinarów²⁸. Przyjęty jesienią 1981 r. nowy plan pięcioletni dla Kosowa przewidywał wzrost produkcji przemysłowej o ponad 4%, natomiast rolnej o 5,7%. Istotną zmianą była innowacja w korzystaniu przez Kosowo ze środków funduszu pomocy rozwojowej, polegająca na tym, iż tylko połowa tej sumy miała być kierowana do budżetu okręgu, pozostałą część przeznaczano na wspólne inwestycje, pozostające pod kontrolą innych republik – donatorów²⁹.

Po śmierci J. Broz-Tito doszła do władzy nowa generacja polityków, którzy coraz śміiej zaczęli głosić poglądy odmienne od polityki uległości wobec Kosowarów. Domagali się oni niezbędnych reform, które pozbawiłyby Albańczyków przywilejów i sprzyjałyby konsolidacji państwa.

Uchwalenie przez Skupštinę SFRJ 25 listopada 1988 r. poprawek do konstytucji stworzyło podstawy do podjęcia reformy gospodarczej od początku 1989 r., a także ograniczenia autonomii Kosowa i Wojwodiny na rzecz silniejszej władzy republikań-

²⁵ Szyfrogram nr 455/II z Belgradu z 12 kwietnia 1981 r., Arch. MSZ, Z-52/84, W-1.

²⁶ Szyfrogram nr 2752/II z Tirany z 11 czerwca 1981 r., Arch. MSZ, Z-52/84, W-1. Informacje o organizacji „Czerwony Front” zostały odnalezione także w Archiwum Akt Nowych, Informacja bieżąca nr 108 z 28 maja 1981 r., MSZ, AAN, KC PZPR, XIA/1278.

²⁷ W Kosowie nadal utrzymywało się duże bezrobocie (zatrudniony był co czwarty dorosły), Biuletyn Informacyjny nr 76 z 13 kwietnia 1981 r., Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *op. cit.*, AAN, KC PZPR, XIA/1274. Przeciętna rodzina na wsi liczyła 8–10 dzieci, robotnicza – 6, a pracowników naukowych uniwersytetu – 4. 60% mieszkańców nie ukończyło jeszcze 19 lat. Sytuację tę trudno zrozumieć bez znajomości kultury i obyczajów Albańczyków, wśród których nadal funkcjonowały przepisy z Kanunu – średniowiecznego kodeksu praw, zezwalające np. mężowi na zabicie żony w razie jej zdrady czy zasada rodowej zemsty (*gakmarrja*), która obowiązywała następne pokolenia; W. Kinecki, Sprawozdanie z wizyty oficjalnej w Socjalistycznym Autonomicznym Okręgu Kosowo w dniach 26–27 października 1982 r., Arch. MSZ, Z-10/87, W-3. Szerzej: F. Lubonja, *Albania – wolność zagrożona. Wybór publicystyki z lat 1991–2002*, Sejny 2005, s. 50–56, 130–140 i n.

²⁸ E. Kucza, Notatka informacyjna dotycząca sytuacji w Kosowie..., *op. cit.*, Arch. MSZ, Z-52/84, W-2.

²⁹ W. Kinecki, Sytuacja w Kosowie i stosunki jugosłowiańsko-albańskie, Belgrad 1 grudnia 1981 r., Arch. MSZ, Z-52/84, W-2.

skiej. O ile w Wojwodinie udało się przeprowadzić zmiany bez większych trudności, o tyle w Kosowie proces ten napotkał potężny opór zarówno ze strony albańskich liderów, jak też zwykłych obywateli³⁰.

W tym czasie Serbowie starali się doprowadzić do politycznej rehabilitacji A. Rankovicia. Ukształtowała się nawet swoista legenda, iż to w okresie jego rządów (1945–1966) prowincja była bezpieczna, gdyż efektywną kontrolę sprawowały tam siły bezpieczeństwa zdominowane przez Serbów. Upadek tego polityka wiązano z liberalizacją polityki wobec Kosowarów i nadaniem im zbyt wielu przywilejów, które doprowadziły do rozwoju albańskiego nacjonalizmu.

Pod koniec lat 80. Serbowie jednak tylko pozornie zdolali odzyskać pełną kontrolę nad Kosowem, głównie dzięki czystkom w aparacie partyjnym i administracyjnym (po usunięciu w listopadzie 1988 r. przywódców kosowskich z Azemem Vllasim na czele doszło do kilkudniowych masowych demonstracji Albańczyków w Prištinie). Ale nadal nie zdołano podjąć dialogu z większością społeczności albańskiej i nie wypracowano realnego programu rozwiązania problemu kosowskiego, ograniczając działania do administracyjno-politycznych. Według oficjalnych danych, spośród 436 więźniów politycznych w Jugosławii 336 stanowili Albańczycy skazani za działalność „kontrewolucyjną”³¹.

W lutym 1989 r. Kosowarzy, przede wszystkim górnicy i robotnicy, ogłosili strajk generalny (górnicy z kopalni Stari Trg prowadzili pod ziemią strajk głodowy), żądając przywrócenia kierownictwa prowincji obalonego w październiku 1988 r., jak również zagwarantowania, że zmiany konstytucji nie zlikwidują autonomii Kosowa³². W odpowiedzi na te żądania 27 lutego 1989 r. został ogłoszony stan wyjątkowy, a w marcu 1989 r. strajki zostały stłumione przez policję i wojsko³³.

28 marca 1989 r. Republikańska Skupština w Belgradzie uchwaliła poprawki do konstytucji. Zgodnie z nimi Serbia wraz z krajami autonomicznymi miała stanowić jednolite państwo. W ten sposób autonomia Kosowa została ograniczona, lecz nie zlikwidowana. Prowincja miała bowiem posiadać własny parlament i przedstawicieli we władzach związkowych³⁴. Na początku lipca 1990 r. odbyło się w Serbii referendum konstytucyjne, które zostało zbojkotowane przez Albańczyków, ale projekt konstytucji został zaakceptowany, mimo iż frekwencja wyniosła 25%. Uchwalona w 1990 r. konstytucja Serbii zniósła istniejący status autonomicznych krajów, który sprawiał, iż były one niezależne od Serbii³⁵.

W tej sytuacji 2 lipca 1990 r. albańscy deputowani do kosowskiego Zgromadzenia Narodowego ogłosili deklarację o samostanowieniu, zaś 7 września 1990 r. w miejscowości Kačanik niedaleko granicy z Macedonią uchwaili nową konstytucję Kosowa, ogła-

³⁰ Raport polityczny Ambasady PRL w Belgradzie za 1988 r., oprac. A. Juniewicz, Belgrad 12 grudnia 1988 r., Arch. MSZ, Z-36/93, W-1.

³¹ Notatka informacyjna na temat sytuacji społeczno-politycznej w SFRJ w I połowie 1988 r., Arch. MSZ, Z-37/93, W-1.

³² M.J. Zacharias, *Komunizm...*, op. cit., s. 464.

³³ T. Judah, *Kosovo...*, op. cit., s. 55–56.

³⁴ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 87.

³⁵ Ograniczenie autonomii Albańczyków doprowadziło do konfliktów z liderami KJP ze Słowenii, którzy popierali dążenia separatystów i nie chcieli widzieć niebezpieczeństw grożących z ich strony jednoci państwa jugosłowiańskiego; L.L. Cohen, *Broken bonds. Yugoslavia's disintegration and Balkan politics in transition*, Boulder, San Francisco, Oxford 1995, s. 80.

szając niepodległość Republiki Kosowo. Zdaniem separatystów nie była ona już częścią federacji, lecz konfederacji nowej Jugosławii, która dopiero miała powstać. W ten sposób Kosowarzy włączyli się w nurt rozbijania Jugosławii, ich działalność bowiem przypadła na ten sam czas co dążenia Chorwatów i Słoweńców, którzy też domagali się secesji.

Pokojowy plan dla Kosowa Ibrahima Rugovy

Premierem rządu samozwańczej republiki został Bujar Bukoshi, chirurg z wykształcenia³⁶, zaś prezydentem lider Demokratycznej Ligi Kosowa Ibrahim Rugova³⁷. Nowy rząd jeszcze w 1991 r. miał swoją siedzibę w Ljublanie, lecz już w 1992 r. przeniósł się do Bonn³⁸.

Od 1992 r. rozpoczął się więc okres dwuwładzy w Kosowie. Obok legalnych organów administracji państwowej i instytucji Republiki Serbii istniały bowiem zupełnie odrębne albańskie ośrodki administracyjne oraz instytucje życia społecznego tzw. Republiki Kosowo. Obydwie formy władzy działały obok siebie, nie wywołując dodatkowych konfliktów, które musiałyby spowodować użycie siły. Serbowie nie stosowali żadnych represyjnych metod w celu zlikwidowania struktur nielegalnej władzy. Nastąpiła jednak prawie totalna separacja obydwu narodowości, całkowity rozdział na serbskie i albańskie terenów handlowych i rekreacyjnych, a jedna nacja bojkotowała wszystkie przedsięwzięcia podejmowane przez drugą³⁹.

Kosowska gospodarka podzieliła się na dwa sektory: serbski i albański. Ten pierwszy składał się z 300 zakładów państwowych (dwa przedsiębiorstwa – kopalnia i zakłady metalowe w Trepčach wytwarzały 70% oficjalnego dochodu narodowego), zaś ten drugi – opierał się na small businessie. W 1993 r. Kosowarzy przejęli większość handlu paliwami oraz transportu miejskiego, postępując się w transakcjach marką niemiecką⁴⁰. Sądom z Kosowa odebrano najważniejsze kompetencje, które zo-

³⁶ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 96; S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie*, [w:] *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, red. W. Malendowski, Wrocław 1999, s. 336.

³⁷ I. Rugova (1944–2006) najbardziej znany przywódca kosowskich Albańczyków, prezydent Kosowa. Absolwent filologii albańskiej na uniwersytecie w Priştinie oraz językoznawstwa na Sorbonie. Był członkiem partii komunistycznej ZKJ, usunięty za żądanie wniesienia poprawek do konstytucji. W 1989 r. założył Demokratyczną Ligę Kosowa (LDK – Lidhja Demokratike të Kosovës), której postulatem było przyznanie Kosowu statusu odrębnej republiki w ramach Jugosławii. W 1992 r. i 1998 r. wygrał wybory na prezydenta Republiki Kosowa, głosząc hasła niepodległości i odłączenia się od Jugosławii. W 2000 r. jego partia pokonała w lokalnych wyborach w Kosowie Demokratyczną Partię byłego przywódcy UÇK – Hashima Thaçiego. W 2002 r. parlament powierzył mu stanowisko prezydenta; http://pl.wikipedia.org/wiki/Ibrahim_Rugova.

³⁸ *The Kosovo report. Conflict. International response. Lessons learned. The independent international commission on Kosovo*, New York 2000, s. 45–49.

³⁹ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 101.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 108. Przyjęcie przez Albańczyków marki niemieckiej było wyrazem zaufania do stabilnej i mocnej niemieckiej waluty, lecz jednocześnie umożliwiała dokonywanie transakcji po rozpadzie systemu dinara jugosłowiańskiego, jak również zmniejszyło ogromną ilość znajdujących się w obiegu pieniędzy. Należy podkreślić, że marka niemiecka była nieoficjalną walutą w krajach byłej Jugosławii dużo wcześniej, a począwszy od wybuchu wojny domowej stała się jedynym bezpiecznym i pożądanym środkiem płatniczym. Kosowarzy nie byli więc pierwszymi na Bałkanach, którzy zastąpili dinara marką niemiecką – zrobili to wcześniej Bośniacy. Można domniemywać, że krok ten był elementem dominacji finansowo-ekonomicznej ze strony Niemiec, lecz problem przyjęcia waluty niemieckiej wymaga pogłębionych badań podjętych przez specjalistów w tym zakresie. W aspekcie politologicznym i propagandowym natomiast przy-

Rozwiązać „kosowski węzeł”

stały przekazane właściwym jednostkom w Serbii. Kosowarzy jednak, nie respektując postanowień serbskiego wymiaru sprawiedliwości, próbowali rozwiązać problemy związane z przestępczością, m.in. poprzez tzw. Ruch Pojednania, który zakazywał tradycyjnej zemsty rodowej⁴¹.

Albańczycy bojkotowali organizowane przez Serbów wybory, pozbawiając się w ten sposób przysługujących im praw obywatelskich. Tworząc podziemne ośrodki władzy, starali się udowodnić, iż Republika Serbii nie gwarantowała im możliwości rozwoju, więc po wolność musieli sięgnąć sami, z czasem także z wykorzystaniem środków militarnych.

Źródłem przychodów Kosowarów były przede wszystkim podatki płacone na zasadzie dobrowolności. Jednak zdecydowaną większość dochodu uzyskiwano dzięki funduszom pochodzącym od Albańczyków pracujących za granicą (średnio 3% netto od zarobku), którzy wpłacali pieniądze na tzw. Fundusze Solidarności założone po raz pierwszy przez premiera B. Bukoshiego w Niemczech. Kolejne powstały w: Szwajcarii, Szwecji, Norwegii, Danii, Słowenii, Chorwacji, Belgii, USA, Austrii, Holandii, Francji, Wielkiej Brytanii, i Czechach⁴².

U progu powstania samozwańczego państwa kosowskiego doktryna I. Rugovy o niestosowaniu przemocy cieszyła się dużą popularnością wśród Albańczyków, a nielegalny rząd utworzony przez nich często był uznawany za partnera do dialogu, zarówno przez Serbów, jak i przez Zachód. Milan Panić⁴³, który został premierem Serbii w lipcu 1992 r., prowadził rozmowy z I. Rugovą najpierw w Londynie, a następnie na terenie Kosowa. W zamian za poparcie swojej kandydatury w wyborach prezydenckich obiecywał, że przywróci Kosowarom samorządność⁴⁴.

Zresztą członkowie rządu albańskiego w Kosowie od początku swej działalności wykazywali dużą aktywność na arenie międzynarodowej. Oficjalnie jednak jedynym państwem, które uznało Republikę Kosowa, była Albania, co zostało dokonane przez parlament tego kraju 23 października 1991 r.⁴⁵ Premier B. Bukoshi, mieszkający na stałe w Stuttgarcie, oraz prezydent I. Rugova odbyli w latach 1990–1994 wiele spotkań z czołowymi politykami Europy Zachodniej oraz USA. Byli też przyjmowani przez przedstawicieli ONZ i KBWE, którym m.in. przedkładali projekty rozwiązania sprawy Kosowa służące dalszemu umiędzynarodowieniu konfliktu serbsko-albańskiego⁴⁶.

jęcie marki niemieckiej wyraźnie wskazuje sympatie Kosowarów i Bośniaków.

⁴¹ *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 44–45; J. Piekło, *Kosowo: dojrzewanie do wybuchu*, [w:] *Węzeł bałkański*, red. J. Piekło, S. Wilkanowicz, s. 72.

⁴² M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 108.

⁴³ M. Panić, ur. 1929 r. emigrant z Serbii, obywatel USA, który przed objęciem urzędu premiera był amerykańskim przedsiębiorcą. W latach 1992–1993 premier Jugosławii, potem wycofał się z polityki, udzielając poparcia V. Koštunicy. Fabrykę leków Galenika, której jest właścicielem, oszacowano na około 1 mld dolarów; produkuje ona przeszło 600 produktów farmaceutycznych; J. Piński, K. Trębski, *25 najbogatszych ludzi Europy Środkowej i Wschodniej*, „Wprost” z 20 października 2002, nr 1038.

⁴⁴ *The Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 48. Zdaniem M. Tabina, M. Panić zobowiązał się do otwarcia szkół z albańskim językiem nauczania (w tym uniwersytetu w Priştinie), przeprowadzenia legalnych wyborów, wprowadzenia wolnej prasy, lecz te postanowienia nie zostały dotrzymane przez serbską administrację; M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 102. W opinii natomiast M. Waldenberga, Kosowarzy nie zgodzili się na propozycje M. Paniccia, gdyż nie byli zdolni do zawarcia jakiegokolwiek kompromisu z Serbami; M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 285.

⁴⁵ *Terrorism in Kosovo and Metohija and Albania. White book*, Belgrad 1998, s. 24.

⁴⁶ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 98–99.

Politycy kosowscy chętnie także występowali na łamach prasy, publikując liczne artykuły. Już wtedy emigrantów albańskich, którzy wyjeżdżali z Serbii w obawie przed wcieleniem do armii lub bojąc się prześladowań, albańska propaganda określała mianem ofiar czystek etnicznych⁴⁷. Wówczas oddziaływanie propagandowe Albańczyków nie było na tyle silne, państwa na Zachodzie nie uznawały bowiem Kosowa, opowiadając się jedynie za formułą autonomii dla tej prowincji. Tradycyjnie największe poparcie dla Kosowarów wyraziła Austria, która, podobnie jak w poprzednich stuleciach, prezentowała antyserbskie stanowisko w celu zdobycia wpływów w tym rejonie Bałkanów⁴⁸.

Dzięki konsekwentnej działalności w zakresie marketingu politycznego kosowscy Albańczycy zyskali znaczne środki finansowe – w 1992 r. Kongres Stanów Zjednoczonych przyznał im 5 000 000 dolarów, co zostało wykorzystane do rozpowszechniania informacji, że USA popierają „podziemne” państwo kosowskie⁴⁹.

Od 1993 r. w celu umiędzynarodowienia sprawy Kosowa działał Komitet Koordynacyjny Albańskich Partii Politycznych, który występował zgodnie z założeniami polityki I. Rugovy. Pod koniec 1993 r. I. Rugova, przebywając w Wiedniu, domagał się ustanowienia międzynarodowego protektoratu w tej prowincji. W 1993 r. ogłosił także plan zakładający powołanie do życia neutralnego, zdemilitaryzowanego, niezależnego państwa kosowskiego, które gwarantowałyby równe prawa wszystkim obywatelom, ale pozostawałoby pod kontrolą międzynarodowych obserwatorów⁵⁰. Starał się przekonać społeczność międzynarodową do swoich idei, posługując się argumentem, że coraz częściej zdarzały się przypadki dyskryminowania Albańczyków przez Serbów. W imieniu swojej nacji domagał się przede wszystkim ingerencji USA w rozwiązanie problemów etnicznych Kosowa⁵¹. Opinie I. Rugovy zostały potwierdzone przez Międzynarodową Federację Helsińską, co nie było korzystne dla Serbów⁵². Plan I. Rugovy już w 1993 r. zakładał, iż porozumienia w sprawie rozwiązania konfliktu z Serbami nie będzie, chyba że ci ostatni zgodzą się na przekazanie Albańczykom Kosowa.

Należy jednak podkreślić, iż I. Rugova usiłował nie dopuścić do zróżnicowania postaw Kosowarów. Starał się bowiem udowodnić, że tylko prowadzona przez niego polityka może zjednoczyć ich w wysiłkach o międzynarodowe uznanie samostanowiczej republiki. Na pewno na jego korzyść przemawia fakt, iż nie głosił on przemocy i był przeciwny terrorowi, co w obliczu krwawego konfliktu rozwijającego się w tym czasie na terenie Jugostawii było niezwykle cenne. Z drugiej jednak strony, polityk ten nie miał zdecydowanego programu, który polegałby na konsolidowaniu stanowiska Ko-

⁴⁷ *Ibidem*, s. 100. S. Sobociński w swojej pracy magisterskiej – „Konflikt serbsko-albański o Kosowo 1989–1999 (do rozmów pokojowych w Rambouillet) na podstawie polskiej prasy” – dość subiektywnie ocenia, iż według szacunków albańskich w latach 1989–1998 z Kosowa wyjechało ponad 400 000 Albańczyków, http://www.historia.terramail.pl/opracowania/wspolczesna/konflikt_serbsko-albański.

⁴⁸ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 101.

⁴⁹ Dużą rolę w pozyskaniu środków finansowych odegrało wpływy lobby albańskie w USA. Istniejąca od 1994 r. National Albanian American Council (NAAC) reprezentuje interesy wszystkich Albańczyków, także tych z Kosowa i Macedonii; por. M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 293.

⁵⁰ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 99.

⁵¹ *Ibidem*, s. 117.

⁵² S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 334. Zarzucono Serbom m.in. brutalność serbskiej policji wobec Albańczyków, ograniczenie możliwości podróżowania, dyskryminację języka albańskiego. Stanowi to jeszcze jeden dowód na to, iż społeczność międzynarodowa większą uwagę zwracała na obronę praw Albańczyków niż Serbów, stopniowo utralając stereotyp, iż tylko Kosowarzy są jedyną poszkodowaną w tym konflikcie nacją.

sowarów w celu porozumienia się z Serbami. Głosząc hasła o ofiarach ponoszonych przez Albańczyków w Kosowie, liczył na opowiedzenie się Zachodu po ich stronie. W 1994 r. I. Rugova po raz kolejny udał się do USA, gdzie spotkał się m.in. z prezydentem B. Clintonem, gościł też w Albanii u S. Berishy⁵³.

Od 1993 r. można było zauważyć zmianę postawy Albańczyków, niecierpliwących się polityką niestosowania przemocy, która nie doprowadziła do uznania Kosowa na arenie międzynarodowej⁵⁴. Zachodni politycy koncentrowali się bowiem przede wszystkim na próbach zahamowania wojny domowej w Jugosławii. Po zawarciu pokoju w Dayton w 1995 r.⁵⁵, Unia Europejska formalnie uznała Federalną Republikę Jugosławii wraz z Kosowem, zaś Niemcy dokonały wówczas repatriacji 130 000 Kosowarów⁵⁶.

Wojna domowa w Kosowie

Fiasco pokojowej polityki I. Rugovy sprawiło, że na terenie Kosowa coraz większe wpływy zaczęła zdobywać Wyzwoleńcza Armia Kosowa (UÇK)⁵⁷, z którą zbrojna konfrontacja doprowadziła do wojny domowej. Od 1997 r. Albańczycy rozpoczęli regularną walkę z Serbami. Wkrótce około 30% terytorium w okolicach Drenicy dostało się w ręce albańskich separatystów, którzy nazywali je „terenami wyzwolonymi”⁵⁸. W odpowiedzi serbska policja i wojsko podjęły akcje skierowane przeciwko Kosowarom, atakując wioski stanowiące bazę UÇK⁵⁹. Z danych zebranych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Serbii wynika, że od stycznia do sierpnia 1998 r. Albańczycy zabili 195 cywili, 265 osób ciężko ranili, 185 doznało lżejszych obrażeń. Zabili ponadto 31 żołnierzy wojsk jugosłowiańskich, natomiast 89 zranili⁶⁰.

⁵³ *Ibidem*, s. 335.

⁵⁴ Słusznie ocenił N. Malcolm, że wysiłki podjęte przez I. Rugovę, który chciał, aby Zachód uznał Republikę Kosowo, nie zakończyły się sukcesem, gdyż państwa zachodnie traktowały Kosowo jako wewnętrzną sprawę Serbii; N. Malcolm, *Kosovo. A short history*, London 1998, s. 348.

⁵⁵ 21 listopada 1995 r. parafowano w Dayton porozumienie pokojowe kończące wojnę w Bośni. Porozumienie to zostało następnie uroczystie podpisane w Paryżu 14 grudnia 1995 r. przez prezydentów: Bośni i Hercegowiny – Aliję Izetbegowicia, Chorwacji – Franjo Tudjmana, Serbii – Slobodana Miloševića; „Rocznik Strategiczny 1995/1996”, Warszawa 1996, s. 118 i n.

⁵⁶ Sprawa Kosowa nie była podejmowana podczas negocjacji w Dayton, ponieważ ani F. Tudjman, ani A. Izetbegović nie byli tym zainteresowani, zaś S. Milošević był wówczas postrzegany przez mocarstwa jako kluczowy gracz i nie chciano zagrozić osiągnięciu porozumienia, *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 59.

⁵⁷ W latach 80. działało wiele nielegalnych organizacji kosowskich Albańczyków, w tym także o charakterze wyłącznie terrorystycznym, skierowanych przeciwko władzy jugosłowiańskiej. Jedną z nich, Ruch na rzecz Ludowej Republiki Kosowa, przekształciła się w 1992 r. w Wyzwoleńczą Armię Kosowa (UÇK – Ushtria Çlirimtare e Kosovea), której członków szkolili albańscy dezertjerzy z armii jugosłowiańskiej. Zyskała ona dużą popularność wśród przywódców klanów w północnej Albanii, przekonując też do siebie członków lokalnej społeczności. Jej celem była niepodległość Kosowa i połączenie w jeden organizm wszystkich ziem zamieszkałych przez Albańczyków, a stanowiących część Macedonii, Czarnogóry i Serbii, więcej u: Ch. Chiclet, *L'histoire secrete de l'UÇK*, „Le Monde diplomatique”, *La Nouvelle guerre des Balkans*, mai–juin 1999, s. 67.

⁵⁸ Zdaniem J. Engelgarda UÇK na „terenach wyzwolonych” dokonywała eksterminacji ludności serbskiej, cygańskiej oraz macedońskiej, J. Engelgard, *Jak doszło do wojny?*, „Myśl Polska” z 30 maja 1999.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ M.D. Luković, *Kryzys kosowski...*, *op. cit.*, s. 72. Zdaniem zachodnich politologów, Serbowie uznali UÇK za terrorystyczną organizację, aby uzasadnić stosowaną przez nich przemoc wobec etnicznych Albańczyków; *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 53.

Siły serbskie wielokrotnie były bliskie pokonania oddziałów albańskich terrorystów, lecz nie zrobiły tego tylko i wyłącznie ze względu na groźby USA oraz tych krajów Europy Zachodniej, które solidaryzowały się z polityką B. Clintona (głównie Niemcy)⁶¹. Od 1998 r. zmieniło się bowiem stanowisko USA wobec problemu kosowskiego. Mocarstwo to otoczyło UÇK swoistym „parasolem ochronnym”⁶², wyżej od serbskich stawiając albańskie interesy. Czyniło to, nie zważając na ofiary ponoszone przez ludność cywilną obydwu nacji. Jednak propaganda na Zachodzie całą winą starała się obarczyć Serbów, którym zarzucano łamanie praw człowieka. Powoływano się przy tym na rezultaty badań przeprowadzonych przez zachodnie organizacje humanitarne, które udokumentowały sprawy świadczące o złym traktowaniu Albańczyków przez policję, która miała dopuszczać się nie tylko bezprawnych aresztowań i tortur, ale także zabójstw⁶³. Tak samo Kosowarzy tłumaczyli podjęcie walki zbrojnej coraz większą frustracją spowodowaną narastającymi represjami ze strony Serbów⁶⁴. (Oczywiście nie można uznawać Serbów za całkowicie niewinnych, ale przypisywanie tylko im wszystkich przestępstw i zbrodni wojny domowej na pewno jest nadużyciem). Poglądy te od razu podchwyciła społeczność międzynarodowa, która w tym konflikcie stanęła po stronie Albańczyków, nie starając się o obiektywną ocenę zachodzących wydarzeń. Jeszcze w lutym 1998 r. Robert S. Gelbard, specjalny wysłannik USA na Bałkany ocenił UÇK jako organizację *stricto* terrorystyczną⁶⁵. Ale już wkrótce mass media zaczęły informować o „terenach wyzwolonych przez partyzantów albańskich”, których zaczęto nazywać „bojownikami”⁶⁶.

Przełomowe znaczenie dla wojny domowej w Kosowie miała kolejna akcja sił serbskich. 5 marca 1998 r. w starciach zbrojnych zginęło 58 Albańczyków, w tym także jeden z przywódców UÇK, Adem Jashari. Na Zachodzie podkreślano, że Serbowie użyli artylerii i snajperów przeciwko cywilnej ludności już po zawieszeniu ognia, co zostało potwierdzone przez Human Rights Watch⁶⁷. Atak na klan Jashariego w Drenicy, uznany za punkt zwrotny w walce z UÇK, miał zdecydowanie negatywne konsekwencje dla Serbów, gdyż zabici Kosowarzy stali się męczennikami albańskiej sprawy, a UÇK zyskała rangę znaczącej siły w narodowym wyzwoleniu⁶⁸. Trzeba podkreślić, że społeczność międzynarodowa zradykałizowała swój stosunek do Serbów. 9 marca

⁶¹ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii...*, *op. cit.*, s. 289.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Były to następujące organizacje: the Humanitarian Law Center, the Council for the Defense of Human Rights and Freedoms, Amnesty International, Human Rights Watch, the International Helsinki federation for Human Rights. Informowały one, że Serbowie stosowali bezprawne działanie nie tylko wobec członków UÇK, lecz także w stosunku do członków partii I. Rugovy i ludności cywilnej; *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 53.

⁶⁴ Zdaniem F. Lubonji wzrost postaw radykalnych Kosowarów był spowodowany także frustracją mniejszości kosowskiej na Zachodzie; F. Lubonja, *Albania...*, *op. cit.*, s. 370.

⁶⁵ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii...*, *op. cit.*, s. 293. Ponadto R. Gelbard był zwolennikiem wznowienia dialogu między Serbami a Albańczykami, stał też na stanowisku, iż Kosowo powinno pozostać w składzie Federacyjnej Republiki Jugosławii; S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 340.

⁶⁶ I. Stawowy-Kawka, *Kosowo – problemy narodowe*, Warszawa 2002 („Prace Komisji Środkowoeuropejskiej”, t. X), s. 52.

⁶⁷ *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 68.

⁶⁸ Zachodnie piśmiennictwo podaje jednak większą liczbę ofiar niż serbskie źródła, przyjmując, iż w lutym 1998 r. w Prekaze zginęło w masakrze 58 osób, zaś serbski atak był szczególnie okrutny, gdyż walczone przeciwko cywilom. Jest to kolejny dowód na to, że społeczeństwo zachodnie jednostronnie oceniało konflikt serbsko-albański o Kosowo, w którym Albańczycy byli „dobrymi partyzantami”, a Serbowie „złymi” mordercami niewinnej ludności cywilnej; *ibidem*, s. 2.

Rozwiązać „kosowski węzeł”

1998 r. Grupa Kontaktowa⁶⁹ postulowała wprowadzenie embarga na dostawy broni, zaś 31 marca Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję 1160, zgodnie z którą nałożone zostało embargo na dostawę broni do Jugosławii; wezwała także do zapewnienia autonomii dla Kosowa⁷⁰.

15 maja 1998 r. dzięki mediacji Amerykanów R. Holbrooke’a i R. Gelberda doszło do pierwszego spotkania od czasu walk w Kosowie I. Rugovy i S. Miloševića. Politycy obydwu zwaśnionych nacji podjęli decyzję o rozmowach w sprawie Kosowa. Nie przyniosły one jednak pozytywnych skutków, więc działania zbrojne były kontynuowane⁷¹.

Jugosławia przez cały czas starała się dostosować do sugestii i zaleceń międzynarodowych mediatorów. Nałożone na nią przez Radę Bezpieczeństwa ograniczenia związane z jej siłami bezpieczeństwa zostały wprowadzone w życie. Jugosławia zmniejszyła więc liczbę ataków skierowanych przeciwko UÇK, co natychmiast wykorzystali Kosowarze, aktywnie zaopatrywani w broń nadchodzącą z Albanii⁷². 23 września 1998 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła kolejną rezolucję, grożąc władzom serbskim działaniami odwetowymi, jeśli nie powstrzymają operacji wojskowej w Kosowie. S. Milošević oświadczył, iż UÇK została rozbita, zaś były czeski minister spraw zagranicznych, Jiri Dienstbier, pełniący funkcję nadzwyczajnego wysłannika ONZ do byłej Jugosławii, zwrócił uwagę, iż sytuacja w prowincji stawała się coraz mniej napięta, nie istniała też patologiczna nienawiść między Serbami a Albańczykami, zaś liczba ofiar po obydwu stronach nie przekroczyła 1000 osób⁷³. Pod koniec września 1998 r. wojsko serbskie zaczęło wycofywać się do koszar. 8 października 1998 r. UÇK proklamowała jednostronny rozejm⁷⁴. Wydawało się wówczas, iż konflikt zbrojny został już zażegnany. Wtedy jednak, jak ocenia M. Waldenberg, media na Zachodzie, zwłaszcza niemieckie, rozpętały kolejną kampanię mającą na celu przedstawienie Serbów jako ludobójców, chociaż zgodnie z relacjami obserwatorów OBWE od 1 października 1998 r. nie toczyły się już w Kosowie żadne większe walki, a obecność wojska i policji została radykalnie zmniejszona⁷⁵.

Wkrótce doszło także do spotkania R. Holbrooke’a z prezydentem S. Miloševićem, podczas którego Serbowie zgodzili się na przybycie do Kosowa 2000 obserwatorów OBWE. Ponadto S. Milošević przystał na wycofanie z Kosowa specjalnych oddziałów policji, zezwolił na pomoc humanitarną, miał też umożliwić NATO wykonywanie kontrolnych lotów nad prowincją. Najprawdopodobniej obydwie strony nie podpisały żadnego dokumentu w tej sprawie, zaś o uzgodnieniach niemiecki MSZ został poinformowany przez ambasadę USA⁷⁶. Chociaż Serbowie wypełnili żądania Rady Bezpieczeństwa,

⁶⁹ Grupę Kontaktową ds. byłej Jugosławii powołano do życia w 1994 r., aby koordynować inicjatywy pokojowe w Bośni i Hercegowinie. W jej skład weszli ministrowie spraw zagranicznych: Francji, Niemiec, Rosji, USA, Wielkiej Brytanii i Włoch.

⁷⁰ *Kosovo report...*, op. cit., s. 69–70.

⁷¹ S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, op. cit., s. 340–341.

⁷² M. Waldenberg, *Rozbicie...*, op. cit., s. 296. Źródła zachodnie, nawet te pragnące uchodzić za obiektywne, nadal podtrzymują opinię o eskalacji działań jugosłowiańskich sił bezpieczeństwa i paramilitarnych w połowie 1998 r. Zob. *Kosovo report...*, op. cit., s. 72.

⁷³ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, op. cit., s. 271.

⁷⁴ S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, op. cit., s. 341.

⁷⁵ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, op. cit., s. 272–273.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 273.

to jednak nie zmienił się agresywny stosunek Kosowarów do nich. UÇK rozlokowała się we wsiach, które uprzednio zdobyła. Przez granicę albańską napływało uzbrojenie dla niej. Jej członkowie dokonywali prowokacji, napadając na serbską policję i atakując kolumny wojskowe. Od 13 października do 30 listopada 1998 r. Kosowarzy dokonali 310 ataków terrorystycznych, zabijając 9 policjantów i raniąc 30. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych skierował memorandum do ministrów spraw zagranicznych OBWE, w którym domagał się potępienia terroru stosowanego przez Kosowarów i odcięcia dostaw pieniędzy dla nich⁷⁷. Generał H. Loquai⁷⁸ zwrócił uwagę, iż w dwa miesiące po zawarciu porozumienia Milošević–Holbrooke nadal nie udało się wysłać do Kosowa odpowiedniej liczby obserwatorów OBWE. Generał ponadto skrytykował szefa Misji Weryfikacyjnej OBWE, którym został William Walker⁷⁹ (amerykański generał i dyplomata) za reprezentowanie wyłącznie interesów Waszyngtonu⁸⁰.

Tymczasem kolejne rozmowy zmierzające do osiągnięcia porozumienia między Kosowarami a Serbami nie przyniosły spodziewanych rezultatów. 15 października 1998 r. na posiedzeniu Stałej Rady OBWE Chris Hill⁸¹, amerykański ambasador w Macedonii poinformował, iż strona serbska zgodziła się na powołanie autonomicznego rządu w Kosowie oraz na amnestię dla członków UÇK. Kosowarzy jednak w listopadzie 1998 r. odrzucili te propozycje, domagając się prawa do samookreślenia. Przedkładane przez Ch. Hilla cztery projekty dyplomatycznego rozwiązania konfliktu nie przyniosły efektu. Obydwie strony nie chciały zgodzić się na to, aby sprawa statusu Kosowa pozostawała otwarta przez kolejne cztery lata. UÇK oświadczyła, iż 1999 będzie rokiem wolności dla Kosowa i nie złoży broni, póki prowincja nie otrzyma niepodległości. Jugosławia ogłosiła, że rezolucje ONZ nie zostały dotrzymane, gdyż od stycznia 1998 r. dokonano 1854 ataków terrorystycznych, w których zginęły 264 osoby, zaś rannych zostało 556⁸².

15 stycznia 1999 r. światową opinię publiczną zbulwersowała informacja o egzekucji 45 kosowskich Albańczyków we wsi Račak, będącej jedną z baz UÇK. Zbrodnia, której rzekomo mieli dokonać Serbowie, została potępiona przez NATO, ONZ i OBWE. Szef obserwatorów OBWE, William Walker, obarczył bowiem odpowiedzialnością za masakrę serbskie siły bezpieczeństwa. Serbowie nie zgodzili się z tym, głosząc, że to UÇK przeniosła zwłoki zabitych członków tej organizacji, pozorując, iż są to ofiary serbskich ataków. Władze Jugosławii nakazały obserwatorowi opuścić Kosowo i wszczęły działania zbrojne⁸³.

Do dziś istnieją jednak kontrowersje na temat wydarzeń w Račaku. Przypuszcza się, iż mogła to być faktycznie albańska prowokacja, nie zaś mord dokonany przez

⁷⁷ *Ibidem*, s. 275.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 293. Generał Bundeswehry Heinz Loquai, w latach 1995–1999 doradca militarny niemieckiej misji przy OBWE.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 277. W. Walker, zdaniem gen. H. Loquai, reprezentował interesy Departamentu Stanu, natomiast zasadnicze stanowiska w misji znajdowały się pod kontrolą angloamerykańską oraz NATO.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 276. Szerzej: H. Loquai, *Der Kosovo-Konflikt – Wege in einen vermeidbaren Krieg. Die Zeit von Ende November 1997 bis März 1999*, Baden-Baden 2000, s. 62–63.

⁸¹ Szerzej na temat mediacji Ch. Hilla w sprawie Kosowa: M. Ignatieff, *Virtual war: Kosovo and beyond*, London 2000, s. 15, 32–35, 46–49.

⁸² M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro...*, *op. cit.*, s. 278.

⁸³ S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 341. W wyniku presji Serbowie cofnęli decyzję. Należy podkreślić, że państwa NATO jeszcze przed dokonaniem nalotów starały się ubezwłasnowolnić Jugosławię, aby nie miała nic do powiedzenia w sprawie Kosowa.

Serbów⁸⁴. W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że „Račak” miał decydujący wpływ na przebieg konfliktu i przyczynił się do podjęcia decyzji o ataku NATO na Jugosławię⁸⁵.

Grupa Kontaktowa już w dwa tygodnie po wydarzeniach w Račaku wezwała Serbów i Albańczyków do udziału w rokowaniach. Konferencja w Rambouillet rozpoczęła obrady 6 lutego 1999 r.⁸⁶ Na czele delegacji jugosłowiańskiej stał Ratko Marković, wice-premier Serbii, zaś delegacji albańskiej przewodniczył Hashim Thaci, dowódca UÇK. Strona jugosłowiańska przystała na udział UÇK w obradach, co było znacznym kompromisem, gdyż Serbowie uważali H. Thaciego za terrorystę. Delegacje nie prowadziły ze sobą bezpośrednich rozmów, a rokowania były możliwe dzięki pośrednictwu: ambasadora Ch. Hilla, W. Petritscha, austriackiego dyplomaty, oraz rosyjskiego wiceministra B. Majorskiego. Spotkanie zostało jednak przerwane 23 lutego 1999 r. bez podpisania porozumienia, na które nie wyrazili zgody Serbowie⁸⁷, sprzeciwiając się zwłaszcza przyjęciu Aneksu B, co równało się zgodzie na okupację całej Jugosławii. Zapisano w nim bowiem, że: „Personel NATO wraz z jego pojazdami, okrętami, samolotami, uzbrojeniem będzie bez przeszkód korzystał z przestrzeni lądowej, powietrznej i morskiej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Oznaczało to prawo urządzania polowych obozów wojskowych, przeprowadzania manewrów, kwaterunku, korzystania ze wszystkich obszarów i urządzeń potrzebnych do przeprowadzenia ćwiczeń i operacji⁸⁸. Serbowie podkreślili, iż naruszone zostały zasady suwerenności Jugosławii. Zażądano od nich bowiem zgody na nową Konstytucję Kosowa, odrębny system sądowiczy prowincji, prawodawcze kompetencje kosowskiego sejmiku, a także przyjęcie porozumienia jako tymczasowego, aby można było za trzy lata zorganizować referendum decydujące o przyszłości prowincji.

Interwencja militarna NATO

Niepowodzenie negocjacji w Rambouillet zadecydowało o podjęciu przez Sojusz interwencji zbrojnej. 24 marca 1999 r. siły NATO rozpoczęły działania militarne⁸⁹ bez wypowiedzenia wojny⁹⁰. Bombardowanie Jugosławii trwało do 10 czerwca 1999 r.,

⁸⁴ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 280–281. Większość opiniotwórczych autorów na Zachodzie reprezentuje pogląd, że Serbowie zamordowali w Račaku niewinnych Albańczyków, por. M. Ignatieff, *Virtual war...*, *op. cit.*, s. 35; *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 81; I.H. Daalder, M.E. O’Hanlon, *Winning ugly. NATO’s war to save Kosovo*, Washington 2000, s. 63–64.

⁸⁵ S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 342.

⁸⁶ Istnieją hipotezy, iż pertraktujący zarówno przedstawiciele Niemiec, jak i Austrii nie byli dopuszczeni do najważniejszych informacji zarezerwowanych tylko dla Amerykanów; M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 285–286.

⁸⁷ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...*, *op. cit.*, s. 120.

⁸⁸ M.D. Luković, *Kryzys kosowski...*, *op. cit.*, s. 20.

⁸⁹ Operacja podjęta przez NATO 24 marca 1999 r. nosiła nazwę „Allied Force” (Sojusznicza Siła).

⁹⁰ 24 marca 1999 r. o godz. 20.00 prezydent B. Clinton wystąpił z orędziem do narodu (transmitowanym przez CNN, CNBC), w którym uzasadnił podjęcie wojny z Jugosławią: okazanie zdecydowania i determinacji NATO, niedopuszczenie do agresji wobec Albańczyków, odstraszenie Serbów od podejmowania ataków na ludność cywilną Kosowa, osłabienie potencjału jugosłowiańskiej armii. Następnie prezydent USA rozmawiał przez 35 minut z prezydentem Rosji B. Jelcynem, aby przedstawić mu swoje argumenty. Rosja jednak tego samego dnia ogłosiła wycofanie swojego przedstawiciela z Kwatery Głównej NATO w Brukseli, rezygnację z PdP oraz Rady Rosja – NATO; Sytuacja w Kosowie, Przegląd Mediów Zagranicznych, Departament Systemu Informacji MSZ, nr 61/99 z 29 marca 1999 (na podstawie informacji z placówek).

czyli 11 tygodni (77 dni). Dowództwo NATO i społeczeństwo Zachodu były zaskoczone oporem stawianym przez zaatakowanych. Po pierwszym tygodniu nalotów Serbowie utracili mniej niż 5% potencjału obrony przeciwlotniczej. Stosując maskowanie, po trafili skutecznie ukryć przed aliantami ponad 80% sił powietrznych i ponad 90% zestawów przeciwlotniczych⁹¹. Największy problem dla samolotów sojuszniczych stanowiły niedające się wysledzić przenośne zestawy rakiet przeciwlotniczych SAM, naprowadzane na podczerwień. Siłom jugosłowiańskim udało się także zniszczyć samoloty F-117 A, wykonane w technologii „stealth”⁹².

Kiedy okazało się, iż koncepcja wojny błyskawicznej stała się nierealna, NATO przystąpiło do drugiej fazy interwencji, polegającej na rozszerzeniu ataków powietrznych na kolejne cele militarne po stronie serbskiej. W tym czasie nie udało się Sojuszowi ochronić ludności cywilnej przed skutkami nalotów. Alianci zaatakowali bowiem „przez pomyłkę” dwa konwoje uciekających z Kosowa Albańczyków (4 kwietnia 1999 r.), zabijając 64 osoby⁹³. W kwietniu 1999 r. NATO zdecydowało się rozpocząć trzecią fazę wojny⁹⁴, polegającą na atakach na ważne cele militarne i strategiczne w samej Serbii, w ramach której zaatakowano m.in. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, rezydencję prezydenta oraz siedzibę telewizji w Belgradzie⁹⁵.

Nalotom towarzyszyła wojna domowa w Kosowie, gdzie konflikt serbsko-albański przekształcił się w konflikt etniczny w pełni. Do rozwoju napięć między dwoma zwaśnionymi nacjami z pewnością przyczynił się atak wojsk alianckich, które współdziałały z Kosowarami. UÇK pozostawała bowiem w stałym kontakcie z dowództwem Sojuszu, wskazując cele, które należało zniszczyć, aby utrudnić wojskom jugosłowiańskim poruszanie się⁹⁶.

Naloty, mimo propagandy głoszącej sukcesy wojsk sojuszniczych, nie osiągnęły jednak swojego celu. 23 kwietnia 1999 r. w Waszyngtonie szczyt NATO zwołany w 50. rocznicę powstania Sojuszu podjął decyzję o kontynuowaniu bombardowań, lecz Wielka Brytania, Francja i Niemcy opowiedziały się za wysłaniem do Kosowa wojsk lądowych, które przełamałyby opór Serbów. Sojusz odrzucił propozycję S. Miloševicia przedstawioną przez byłego premiera Rosji, W. Czernomyrdina, zgodnie z którą prezydent Jugosławii, chcąc zakończyć konflikt zbrojny, wyrażał zgodę na obecność w Kosowie nieuzbrojonych obserwatorów⁹⁷.

⁹¹ Jugosłowiańska armia dobrze opanowała sztukę maskowania (kamuflaż, fałszywe cele, częste dyslokacje wojsk, duża mobilność jednostek, zadymianie terenu – były podstawowymi metodami jej walki z przeważającymi siłami wroga), a ponadto wspierała ją niekorzystna pogoda. W rezultacie alianckim lotnikom, atakującym ze średnich pułapów (powyżej 3000 metrów) udało się zniszczyć zaledwie kilka serbskich czołgów i transporterów; por. A. Goławski, R. Rochowicz, *Obrona okrężna*, „Polska Zbrojna” kwiecień 1999, nr 15.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ R. Dannreuther, *War in Kosovo: history, development and aftermath*, [in:] *Kosovo. Perceptions of war and its aftermath*, eds. M. Buckley, S.N. Cummings, London–New York 2001, s. 24.

⁹⁴ Na temat trzech faz wojny NATO – Jugosławia szerzej: W.M. Arkin, *Operation Allied Force: „The most Precise Application of Air Power in History”*, [in:] *War over Kosovo. Politics and strategy in a global age*, edited by A.J. Bacevich and E.A. Cohen, New York 2001, s. 7–18.

⁹⁵ Dla sojuszu ataki te stanowiły etap kolejnej taktyki, polegającej na uderzeniach w centra władzy S. Miloševicia; *Cel – propaganda*, „Gazeta Wyborcza” z 24–25 kwietnia 1999, nr 96.

⁹⁶ Francuscy dziennikarze twierdzili, iż do UÇK trafiło wielu młodych mężczyzn, głównie uchodźców. W kwietniu 1999 r. UÇK kontrolować miała 40% Kosowa; „Rzeczpospolita” z 9 kwietnia 1999, nr 83.

⁹⁷ B. Węglarczyk, *Tylko naloty*, „Gazeta Wyborcza” z 24–25 kwietnia 1999, nr 96.

Rozwiązać „kosowski węzeł”

W maju NATO podjęło kolejne naloty na wszystkie serbskie centra gospodarcze i rządowe. Gdy 6 maja 1999 r. dwóch amerykańskich pilotów zginęło w helikopterze typu Apache, który rozbił się podczas ćwiczeń w Albanii, prezydent B. Clinton zapowiedział „bezlitosne nasilenie” nalotów na Jugosławię⁹⁸. Lecz jego postawa była komentowana jako wyraz bezradności i braku koncepcji, jak zakończyć tę wojnę⁹⁹.

Wielu publicystów podkreślało, że Serbowie palili albańskie wioski i miasta oraz wyrzucając Kosowarów z miejsca zamieszkania, chcieli doprowadzić do czystek etnicznych, realizowanych w ramach „Operacji Podkowa”¹⁰⁰. Rzeczywiście, Serbowie występowali zbrojnie przeciwko Kosowarom. UÇK jednak bez przerwy atakowała połączenia komunikacyjne oraz napadała na Serbów i Albańczyków, podejrzewanych o współpracę z legalnymi władzami. Ponadto warto podkreślić, że obserwatorzy misji OBWE twierdzili, iż Serbowie informowali ludność cywilną o zaplanowanym ostrzale artyleryjskim, wzywając ją do szukania schronienia w miejscach bardziej bezpiecznych¹⁰¹.

Według źródeł jugosłowiańskich podczas tej wojny zginęło ogółem 462 żołnierzy wojsk jugosłowiańskich i 114 policjantów serbskich. Trzecia Armia, która broniła granic państwowych z Albanią i Macedonią¹⁰², poniosła straty: 161 zabitych, 299 rannych. Ponadto zginęło 40 lotników, a rannych zostało 110 żołnierzy obrony przeciwlotniczej¹⁰³.

Sojusz przyznał się tylko do śmierci dwóch pilotów ze śmigłowca rozbitego w Albanii, chociaż źródła nieoficjalne mówiły o znacznie większych stratach: 88 zabitych żołnierzy (44 Amerykanów, 11 Niemców, 8 Francuzów, 7 Brytyjczyków oraz 18 innej narodowości)¹⁰⁴.

Pentagon oszacował, że Jugosłowianie zniszczyli ich dwa samoloty bojowe i 25 bezzałogowych statków powietrznych. Przyznał się do całkowitego unieszkodliwienia 121 jugosłowiańskich śmigłowców i samolotów, 39 mostów i dworców kolejowych, 23 urzędzeń wojsk lądowych, 13 elektrowni, a także większości urzędzeń obrony przeciwlotniczej, 2/3 wyrzutni ziemia–powietrze typu SA-2/3 oraz znaczącej ilości typu SA-6¹⁰⁵. W sumie NATO zaatakowało ponad 900 celów, z czego tylko połowę stanowiły urządzenia militarne (większość znajdowała się w Kosowie i w południowej części Serbii). Ogłosiło, iż w czasie bombardowań zginęło 500 jugosłowiańskich cywili, a 900 zostało rannych, zaś jeśli chodzi o żołnierzy armii jugosłowiańskiej, to miało ich zginąć od 5000 do 10 000¹⁰⁶.

⁹⁸ J. Haszczyński, *Pierwsze ofiary po stronie NATO*, „Rzeczpospolita” z 6 maja 1999, nr 104.

⁹⁹ „Mainichi Shimbun”, Tokio, z 17 kwietnia 1999, cyt. za: „Przegląd Mediów Zagranicznych”, Departament Systemu Informacji MSZ, nr 80/99 z 26 kwietnia 1999 (na podstawie informacji z placówek).

¹⁰⁰ M. Kuczyński, *Balkańska pożoga. Wojny i konflikty na Bałkanach w latach 1981–1999*, Warszawa 1999, s. 152–153.

¹⁰¹ Obserwatorzy misji OBWE twierdzili, iż informacje o rzekomych napaściach Serbów na ludność albańską były przekrawione i tendencyjnie nagłaśniane; M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 291.

¹⁰² Trzecia Armia chroniła granice przed przedostającymi się na terytorium Jugosławii siłami UÇK wspieranymi przez wojsko albańskie oraz lotnictwo NATO.

¹⁰³ M.D. Luković, *Kryzys kosowski...*, *op. cit.*, s. 90.

¹⁰⁴ Źródła jugosłowiańskie podały, że NATO straciło 93 samoloty, 7 helikopterów i 33 samoloty bezzałogowe; P. Jastrzębski, V. Stamenković, *Humanitarna wojna*, Warszawa b.r.w., s. 31.

¹⁰⁵ W.M. Arkin, *Operation Allied Force...*, *op. cit.*, s. 22–23. Por. <http://www.gavagai.pl/nato/stratynato2/straty4a.htm>.

¹⁰⁶ *Ibidem*.

Zachodnie źródła podały, iż na początku wojny dochodziło do 150 akcji lotniczych na dobę, w maju 1999 r. było już ich 740. Po 60 dniach wojny zrzucono 14 000 bomb. Do 10 czerwca 1999 r. przeprowadzono 25 119 nalotów i wystrzelono 600 rakiet samosterujących. Pod koniec wojny zintensyfikowano ataki na budynki cywilne, niszcząc obiekty potrzebne do przeżycia, co było niezgodne z konwencją genewską¹⁰⁷.

W związku z przedłużaniem się wojny powietrznej, która wobec zdecydowanego oporu Jugosławii nie zakończyła się błyskawicznie, dowództwo NATO rozważało możliwość rozpoczęcia działań militarnych na lądzie. Brak aprobaty do zastosowania takiego rozwiązania ze strony państw Europy Zachodniej skłonił jednak administrację prezydenta B. Clintona do wyrażenia zgody na podjęcie mediacji z Jugosławią, które zakończyły się 9 czerwca 1999 r. podpisaniem porozumienia i zakończeniem wojny¹⁰⁸.

Podział Kosowa czy protektorat międzynarodowy?

Na mocy rezolucji nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ ustanowiono na terytorium serbskiej prowincji Kosowa tymczasowy protektorat międzynarodowy¹⁰⁹. Obecność sił międzynarodowych i administracji ONZ nie zapewniła jednak stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Wraz z wkraczaniem wojsk NATO uprzywilejowane stanowiska zdobywali bowiem terroryści z UÇK, którzy mścili się na swych dawnych wrogach¹¹⁰. Członkowie UÇK mieli co prawda wstąpić do Kosowskiego Korpusu Obrony, ale w praktyce nie zostało to zrealizowane.

Pogranicze z Serbią stało się pełne niepokoju, gdyż zaraz po wejściu sił międzynarodowych konflikt zbrojny rozgorzał na południu Serbii, w Dolinie Preševskiej¹¹¹, gdzie uaktywniła się Armia Wyzwolenia Preševa, Medvedje i Bujanovca, złożona z członków UÇK. Terroryści atakowali serbskich policjantów w strefie przygranicznej, dążąc do przyłączenia tego obszaru do Kosowa¹¹².

W czasie wojny NATO – Jugosławia Kosowo opuściło około 200 000 Serbów¹¹³. Obecnie prowincję zamieszkuje około 1,7 mln Albańczyków oraz 120 000 Serbów, którzy żyją w strzeżonych enklawach, nie mając odwagi na swobodne poruszanie się

¹⁰⁷ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 330–331.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 339.

¹⁰⁹ Zgodnie z rezolucją nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 9 czerwca 1999 r. wprowadzono na teren Kosowa siły pokojowe Kosowo Force (dalej: KFOR), w liczbie 45 000 żołnierzy, wycofując policję i jednostki wojskowe Serbii. I chociaż Kosowo pozostało integralną częścią Serbii i Czarnogóry, to cywilną administrację prowincji objął UN Mission in Kosovo (dalej: UNMIK), będący agendą ONZ. Wyjątkowość tej misji tkwi w cywilnym charakterze operacji, KFOR nie podlega bowiem Sekretarzowi Generalnemu. Szerzej na temat sytuacji w Kosowie w latach 1999–2006 ze szczególnym uwzględnieniem aktywności NATO i ONZ: E. Węgrzyn, *Kosowo w oczekiwaniu na ostateczny status – implikacje polityczne i wojskowe*, „Zeszyty Naukowe AON” 2007, nr 3 (68).

¹¹⁰ F. Mini, *La guerra dopo la guerra. Soldati, burocrati e mercenary nell'epoca della pace virtuale*, Torino 2003, cyt. za: M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 448.

¹¹¹ Dolinę Preševską w 1946 r. oddzielono od Kosowa i Metohiji, przyłączając ją do Serbii właściwej. Albańczycy chętnie znowu widzieliby ją w składzie niepodległego Kosowa; J. Darski, *Jednak niepodległość*, „Gazeta Polska” z 8 marca 2006, nr 10.

¹¹² Z. Słomkowski, *Ogień i woda*, „Trybuna” z 7 listopada 2005, nr 260.

¹¹³ *Idem*, *Wciąż otwarta rana*, „Trybuna” z 21 lutego 2006, nr 44.

Rozwiązać „kosowski węzeł”

po regionie, gdyż nawet używanie języka serbskiego spotyka się z agresją. Zarządowi międzynarodowemu nie udało się bowiem zahamować przemocy na tle etnicznym. Zdaniem Marka A. Nowickiego, międzynarodowego rzecznika praw obywatelskich, w Kosowie w ciągu dwóch pierwszych lat działania UNMIK 1,5 tys. osób zginęło z powodu swego pochodzenia¹¹⁴. Zamrożony po interwencji NATO konflikt serbsko-albański odżywał co jakiś czas z wielką siłą. Kosowarzy bowiem nie wstrzymywali się przed coraz bardziej agresywnym atakowaniem oddziałów KFOR i policji międzynarodowej. W sierpniu 2002 r. zranili 11 żołnierzy w proteście przeciwko aresztowaniu jednego z przywódców UÇK¹¹⁵. Latem 2003 r. zastrzelono kilku kąpiących się serbskich chłopców. W marcu 2004 r. doszło do najbardziej brutalnych ataków na Serbów i siły KFOR od czasu ustanowienia w prowincji międzynarodowego protektoratu. Miały one na celu przekonanie pozostających tam jeszcze Serbów do opuszczenia prowincji, a opinii publicznej do tego, iż najlepszym rozwiązaniem dla Kosowa byłaby niepodległość¹¹⁶. W marcu 2004 r. ogółem w starciach serbsko-albańskich zginęło 28 osób (głównie po stronie serbskiej), a ponad 600 zostało rannych. Rannych zostało także 35 żołnierzy sił specjalnych, zaatakowanych snajperskimi kulami. Kosowarzy zdewastowali 18 cerkwi i podpalili setki domów. Tysiące Serbów zmuszono do opuszczenia domostw pod groźbą utraty życia. W Prizrenie, gdzie ludność pochodzenia serbskiego stanowi tylko 1%, zniszczono dwa kościoły katolickie¹¹⁷.

W końcowej fazie istnienia imperium otomańskiego ukuto termin „kosowska anarchia”, który określał stan prawa panującego w Kosowie. Dziś po przeszło stu latach nadal można swobodnie posługiwać się tym określeniem, gdyż przez wiek ani Serbowie, ani społeczność międzynarodowa nie zdołały złagodzić serbsko-albańskiego konfliktu o Kosowo. Bilans wydarzeń w tej prowincji jest więc negatywny. Kosowo staje się rajem dla przestępców, rozwijając się jako państwo-mafia. Bez pracy pozostaje 400 000 albańskich robotników, zaś bezrobocie waha się od 50 do 70%. Do Kosowa docierają środki finansowe przede wszystkim od Albańczyków pracujących za granicą, a także fundusze z ośrodków zagranicznych w wysokości 6–9 mld dolarów, które częściowo zostały przejęte przez organizacje przestępcze, doprowadzając do dalszego rozkładu gospodarki¹¹⁸. Prowincja stała się centrum tranzytu oraz handlu narkotykami, a także żywym towarem – kobietami dostarczonymi do domów publicznych w wielu krajach Europy. Gospodarka nie notuje jakiegokolwiek rozwoju. Działa tylko 50 przedsiębiorstw publicznych, które znajdują się w kryzysie. Nowo powstałe firmy handlowe są małe i zajmują się sprzedażą artykułów pochodzących z przemytu. W Kosowie stale brakuje energii elektrycznej, nocą jedynymi oświetlonymi punktami są bazy wojskowe oraz nocne kluby, gdzie kwitnie przestępczość¹¹⁹.

Ogłoszenie 17 lutego 2008 r. niepodległości przez Kosowo, zgodnie z planem M. Ahtisaariego (z 2 lutego 2007 r.) znowu podzieliło społeczność międzynarodową. Nadzór nad państwem, którego nie uznaje Serbia, przejmuje UE. Ma to być zdaniem

¹¹⁴ B. Rogalska, *Mafia, przemyt i korupcja* [rozmowa z M.A. Nowickim], „Polityka” 2002, nr 34, s. 44.

¹¹⁵ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 379.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 444.

¹¹⁷ *Kosowo płonie*, „Rzeczpospolita” z 20–21 marca 2004.

¹¹⁸ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 452.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 451.

szefa unijnej dyplomacji, Javiera Solany, „największa misja cywilna w historii UE”. Rozwiązanie takie popierają USA i UE, choć wśród jej członków nie ma jedności: Grecja, Cypr, Rumunia, Hiszpania i Słowacja mają w tej sprawie wątpliwości. Także dysponujące prawem weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ Rosja i Chiny nie zgadzają się na takie rozwiązanie¹²⁰. Prezydent Rosji W. Putin stoi na stanowisku, że Moskwa poprze jedynie taki plan, który zaakceptują Serbowie i Albańczycy¹²¹. Serbowie tymczasem zgadzają się tylko na szeroką autonomię Kosowa. Parlament Serbii odrzucił więc plan M. Ahtisaariego. Odmówiła jego uznania także Serbska Rada Narodowa, reprezentująca około 100 tys. Serbów, którzy nie opuścili Kosowa wraz z wojskiem jugosłowiańskim po wojnie NATO – Jugosławia w 1999 r.¹²²

Rząd w Belgradzie oskarżył USA o próbę stworzenia państwa satelickiego z Kosowa. Serbski minister ds. Kosowa, Slobodan Samardžić, stwierdził, że państwo kosowskie stworzone przy udziale USA będzie służyło jedynie amerykańskim interesom i lokalnej kosowskiej mafii. Poparł go wysoki przedstawiciel serbskiego Kościoła prawosławnego w tej prowincji, który podkreślił, że „Serbia nie powinna wyrzekać się Kosowa, nawet jeśli na odzyskanie go przyjdzie jej czekać dwa tysiące lat”¹²³.

Ponadto sami Kosowarze nie popierają nadzorowanej niepodległości, domagając się pełnej niepodległości. Swój protest zmanifestowali w lutowej demonstracji w Priştinie (11 lutego 2007 r.), która przerodziła się w starcia z policją, gdzie śmierć poniosły dwie osoby¹²⁴.

Tymczasem premier Serbii V. Koštunica ostrzegł, że niepodległość Kosowa może stanowić przykład dla innych ruchów separatystycznych na Bałkanach i nie tylko w tym regionie¹²⁵. Jego pogląd należy wziąć pod uwagę, bowiem problem stonków serbsko-albańskich ma dużo większy wymiar, niż się wydaje. Obecnie i w przyszłości jest to również problem mniejszości albańskiej w Macedonii (25%–35% mieszkańców), Czarnogórze (6,6%, czyli około 40 tys.), a także całej społeczności muzułmańskiej w tej części Europy (80% mieszkańców Sandżaku to muzułmanie). Społeczności na powrót odzyskującej swoją pozycję, czującej własną siłę i bezradność „bezbożnego Zachodu”. Warto przypomnieć, że po śmierci prezydenta Kosowa, I. Rugovy¹²⁶ wśród Kosowarów zdecydowanie osłabły chęci nawiązania pokojowego dialogu z Serbami. Młode albańskie elity mieszkające w Kosowie sprzyjają UÇK i uznają Serbów za agresorów, zaś wojnę NATO – Jugosławia za swoje zwycięstwo, często deklarując gotowość do ostatecznej rozprawy z Serbami. Jeśli więc społeczność międzynarodowa wyrazi zgodę na powstanie niepodległego Kosowa, to stąd tylko jeden krok do budowy „Wielkiej Albanii”, czyli powstania dru-

¹²⁰ *Europa szykuje się do przejścia Kosowa*, „Gazeta Wyborcza” z 29 marca 2007.

¹²¹ *Rosyjski wiceminister: plan niepodległości Kosowa nie przejdzie*, depesza PAP z 24 kwietnia 2007.

¹²² Depesza PAP z 13 lutego 2007 r.

¹²³ *Serbia oskarża USA o próbę stworzenia z Kosowa państwa satelickiego*, <http://serwis.papnews.pl>, 15.08.2007.

¹²⁴ „News”, <http://www.kosovo.cerkiew.pl>.

¹²⁵ „To kwestia bardzo ważna dla stabilności nie tylko regionu, lecz także całego świata” – podkreślił V. Koštunica, Depesza PAP z 7 lutego 2007.

¹²⁶ Śmierć prezydenta I. Rugovy 22 stycznia 2006 r., równoważącego wpływy polityczne terrorystów z UÇK, spowodowała, że stanowisko premiera objął jeden z dowódców UÇK, Agim Çeku, który na listach Interpolu figurował jako podejrzany o zbrodnie wojenne; Ch. Deliso, *Czarny scenariusz dla Czarnogóry*, www.balkananalysis.com, 13.05.2006.

giego państwa islamskiego w Europie po Bośni¹²⁷. W tej sytuacji istnieje zagrożenie, że Kosowo zostanie opanowane przez radykalne i terrorystyczne ugrupowania islamskie, wrogie wobec kultury chrześcijańskiego Zachodu.

Na pewno trudno jest znaleźć rozwiązanie, które by zadowoliło obydwie strony konfliktu. Przed społecznością międzynarodową stoi więc prawdziwe wyzwanie. Politycy państw NATO oraz urzędnicy ONZ muszą tym razem wymyślić taki scenariusz, który pozwoli na trwałe uregulowanie konfliktu kosowskiego. Być może wyjściem z sytuacji byłby dopuszczany przez Belgrad podział prowincji na część serbską i albańską¹²⁸. W ten sposób UE mogłaby kontrolować tereny albańskie na południe od rzeki Ibar, zaś Serbowie na północ od niej. Kolejną serbską propozycją byłoby przyznanie Kosowu tzw. „nadzorowanej autonomii”¹²⁹ albo przyjęcie koncepcji kantonizacji prowincji¹³⁰.

W międzynarodowej dyskusji na temat przyszłości Kosowa istotną sprawą jest postawa jedynego światowego mocarstwa USA oraz aspirującej do odzyskania mocarstwowej pozycji Rosji. Zażegnaniu etnicznych waśni nie sprzyja jednak polityka prezydenta G. Busha, który wyraził opinię, że dalsze rozmowy między obydwojema stronami konfliktu nie mają sensu, gdyż istnieje zbyt duża różnica stanowisk¹³¹. W ten sposób pat w rozmowach na temat przyszłego statusu Kosowa zmienił się w możliwość konfrontacji politycznej między USA a Rosją.

Wydaje się, że dla USA i UE prymat „prawa demograficznego” Albańczyków w Kosowie, którzy stanowią większość w tej prowincji, jest bezdyskusyjny. Na drugim biegunie znajdują się Serbowie, którzy mają „prawo historyczne” do tej prowincji, stanowiącej kolebkę ich państwowości. W konflikcie tych dwóch praw uwidoczniła się także walka o prymat między zasadą samostanowienia narodów a suwerennością państwową, która jest historycznie starsza. Na tym etapie konfliktu społeczność międzynarodowa opowiada się za przyznaniem pierwszeństwa zasadzie samostanowienia narodów¹³². Jeśli jednak ta zasada ostatecznie zatriumfuje, może to zrodzić niebezpieczny precedens w stosunkach międzynarodowych¹³³.

¹²⁷ Nie jest tajemnicą, że Al-Kaida miała dwie bazy w Bośni i Kosowie. Służby specjalne USA stwierdziły, że co najmniej dwóch terrorystów z grupy biorącej udział w samobójczych atakach z 11 września 2001 r. przeszło przeszkolenie w jednej z nich, *Islam wojujący na Bałkanach*, <http://www.gavagai.pl/nato/islam/islam.html>.

¹²⁸ Propozycja podziału Kosowa pojawiła się po raz pierwszy w 1986 r. w memorandum Serbskiej Akademii Nauki i Sztuki. Popierał ją Dobrica Cosić, znany pisarz i prezydent Jugosławii w latach 1992–1993; A. Balcer, *Kosowo – kwestia ostatecznego statusu*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich”, Warszawa, sierpień 2003, http://osw.waw.pl/files/PRACE_10pdf.

¹²⁹ Plan taki został zaprezentowany przez premiera V. Kosztunicę podczas jego rozmów z delegacją Rady Bezpieczeństwa ONZ, Serbia proponuje ONZ plan „nadzorowanej autonomii” dla Kosowa, depesza PAP z 26 kwietnia 2007.

¹³⁰ Kantonizacja zakłada podział prowincji na 5 kantonów i albańsko-serbską administrację dużych miast, A. Balcer, *Kosowo – kwestia ostatecznego statusu*, *op. cit.*

¹³¹ 10 grudnia 2007 r. zakończyły się porażką czteromiesięczne negocjacje między Serbią i Kosowem na temat ostatecznego statusu prowincji. Trójka mediatorów (Rosja, UE, USA), pod której auspicjami odbywały się negocjacje, przekazała raport, stwierdzający, że obie strony nie wykazały woli kompromisu w kluczowej kwestii ostatecznego statusu. 11 grudnia 2007 r. na szczycie ministrów spraw zagranicznych UE wszystkie państwa członkowskie – oprócz Cypru – uznały, że trzeba rozpocząć w Kosowie misję unijną nawet bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ, „Best. Tygodnik OSW” z 12 grudnia 2007, nr 33, <http://osw.waw.pl/pub/BiuletynOSW/2007/12/071212/best01.htm>.

¹³² W tym przypadku społeczność międzynarodowa przyznaje więc prymat „prawa demograficznemu” (Albańczyków) nad „prawem historycznym” (Serbów).

¹³³ Por. D. Gibas-Krzak, *Konflikt o Kosowo – samostanowienie narodów a suwerenność państwa – zagrożeniem dla bezpieczeństwa europejskiego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe a bezpieczeństwo państwa*, red. C. Skuza, W. Wróblewski, Szczecin 2007.

Trudno jest więc przedstawić prognozę dla Kosowa. Jeśli społeczność międzynarodowa przystanie na jego niepodległość, to na pewno będzie to sprzeczne ze stanowiskiem Serbii i Rosji. Bardzo prawdopodobny jest więc wybuch krwawego konfliktu, który może przybrać charakter działań wojennych między Serbami i Albańczykami, także z Macedonią. Niebezpieczne jest to, że zarówno USA, jak i Rosja deklarują nieustępliwość w swoich stanowiskach, co może doprowadzić do konfrontacji zagrażającej pokojowi na Starym Kontynencie, czego nie doświadczaliśmy od czasów zimnej wojny¹³⁴. Trzeba jednak mieć nadzieję, że społeczność międzynarodowa nie ustanie w swych dyplomatycznych wysiłkach na rzecz zagwarantowania pokoju w tej wciąż niespokojnej części Europy.

Niniejszy artykuł na pewno nie wyczerpał wszystkich wątków związanych z konfliktem o Kosowo i próbami jego rozwiązania. Stosunki serbsko-albańskie i problematyka spornej prowincji nadal stanowią otwarte pole dla badaczy, którzy w szerszym zakresie powinni podjąć wyzwanie opisanie różnych aspektów tego antagonizmu.

Literatura

- Czekalski T., *Albania*, Warszawa 2003.
- Daalder I.H., O'Hanlon M.E., *Winning ugly. NATO's war to save Kosovo*, Washington 2000.
- Dragnich A.N., Todorovich S., *The saga of Kosovo*, New York 1984.
- Hauziński J., Leśny J., *Historia Albanii*, Warszawa 1992.
- Ignatieff M., *Virtual war: Kosovo and beyond*, London 2000.
- Jelavich B., *Historia Bałkanów*, t. 1–2, tłum. M. Chojnacki, J. Hunia, Kraków 2005.
- Judah T., *Kosovo. War and revenge*, Yale 2000.
- Judah T., *The Serbs. History, myth and the destruction of Yugoslavia*, London 1997.
- Koseski A., *Albania. Krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988.
- M. Vickers, *Between Serb and Albanian. A history of Kosovo*, London 1998.
- Malcolm N., *Kosovo. A short history*, London 1998.
- Pano N., *The people's Republic of Albania*, Baltimore 1968.
- Podhorodecki L., *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000.
- Roth H., *Kosovo origins*, Belgrad 1996.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988.
- Tanty M., *Bałkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.
- The Kosovo report. Conflict. International response. Lessons learned. The independent international commission on Kosovo*, New York 2000.
- Vickers M., Pettifier J., *Albania – from anarchy to a Balkan identity*, New York 1997.
- Walkiewicz W., *Jugosławia – byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000.

¹³⁴ O eskalacji konfliktu świadczy także fakt, że Serbia chciałyby przywrócić obecność swych żołnierzy i policji w Kosowie. Po zakończeniu wojny NATO – Jugosławia w 1999 r. rezolucja nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ zezwalała bowiem na powrót do Kosowa około 1000 policjantów i żołnierzy dla ochrony serbskich kościołów i monasterów. Lecz wtedy ONZ i NATO nie zgodziły się na ponowne rozmieszczenie tych sił w obawie przed kolejnymi konfliktami.